Nr. 10. Lwow, dnia 5. kwietnia 1898. Rok IV.

Prenumerata wynosi
miejscowa:
rocznie . . . . 2 zł. — ct.
półrocznie . . . 1 „ — „
kwartalnie . . . — „ 50 „
zamiejscowa:
rocznie . . . . 2 zł. 40 ct.
półrocznie . . . 1 „ 20 „
kwartalnie . . . — „ 60 „
Numer pojedynczy 10 ct.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopisów się nie zwraca.
Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty.

OGNISKO

Czasopismo dla spraw drukarskich i pokrewnych zawodów.

Organ Związku austrjackich Stowarzyszeń drukarskich.

Przez walkę do zwycięstwa!

Redakcja, Administracja i Ekspedycja ulica Łyczakowska l. 14, I. piętro.
Wszelkie korespondencje i przesyłki pieniężne adresować należy: „Huberth Józef, Lwów, drukarnia Z. Golloba, ul. Ossolińskich l. 15.“
Inseraty fachowe przyjmuje się tylko za poprzedniem opłaceniem po 10 ct. za jeden wiersz petitowy, lub jego miejsce.
Dla członków wzajemnych Stowarzyszeń oblicza się inseraty do 8 wierszy po 50 ct.

Odpow. redaktor: Juljan Obirek. Wychodzi 5., 15. i 25. każdego miesiąca. Wydawca: Józef Huberth.

Pamiętajcie o funduszu cennikowym!

Walne Zgromadzenie „Ogniska“.

W Niedzielę, dnia 3. kwietnia, odbyło się Walne Zgromadzenie „Ogniska“. stow. drukarzy litografów i odlewaczy czcionek dla Galicji i Bukowiny.

Z zadowoleniem skonstatować nam przychodzi, że jak na nasze ospałe stosunki, zgromadzenie to było nadzwyczaj liczne, c ego już dawno zanotować nie mieliśmy sposobności. Nadzwyczaj ożywiona dyskusja, we wszystkich sprawach, jakie stały na porządku dziennym, dowodzi, że koledzy coraz bardziej interesują się sprawami Związku, a wynik głosowania, tak przy podwyższeniu wkładek jak i innych punktach, wskazuje, że ogół kolegów oswoił się już z ideą związkową, taką należycie pojmuje i widzi korzyści, ztąd dla nas płynące

Wprawdzie dwóch chronicznych przeciwników Związku przemawiało i na tem Zgromadzeniu za wystąpieniem ze Związku, stereotypowe ich argumenta jednak, nie wywołują już dzisiaj żadnego wrażenia, a wnioski przez nich stawiane, przy głosowaniu zyskują zwolenników — tylko w nich samych.

Przystępujemy do sprawozdania.

* * *

Przewodniczący kol. Józef Huberth otwiera Zgromadzenie o godz. 11 m. 45 Obecnych członków ze Lwowa przeszło 130. Z Krakowa obecni jako delegaci kol. Misiołek Leon, Górski Ludwik i Dziubanowski Józef jako gość. Z Przemyśla przewodniczący filji, Kolkiewicz Tadeusz.

Po przedstawieniu delegatów Zgromadzeniu, oddaje przewodniczący cześć pamięci zmarłym w ciągu roku członkom stowarzyszenia, poczem przystępuje do porządku dziennego i udziela głosu sekretarzowi, który odczytuje protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

Del. kol. Górski zapytuje, dlaczego uchwalony na zeszłorocznem Zgromadzeniu wniosek, ażeby sprawozdanie kasowe rozsełano na trzy tygodnie przed zgromadzeniem, nie został w tym roku wykonany?

Kol Hudec tłumaczy, że przyczyną tego były trudności techniczne, a nie zamiar ominięcia rozmyślnie uchwały Walnego Zgromadzenia. Przyszły Zarząd dołoży zapewne starań, by życzeniu temu stało się zadość. Poczem protokół przyjęto.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem kasowem. Del. Misiołek podnosi wysokość kosztów na utrzymanie lokalu, oprawę książek itp. Skarbnik wyjaśnia, że w tej pozycji połączone są koszta dla filji krakowskiej i przemyskiej, jak również, że od tej sumy odliczyć należy wykazany w dochodach zwrot za mieszkanie od innych stowarzyszeń lwowskich

Del. Górski wypowiada życzenie, ażeby przyszły Zarząd o ile możności starał się o zmniejszenie kosztów administracji w czem popiera go del Misiołek. Obaj mowcy sprzeciwiają się urządzaniu wycieczek i innych przedsiębiorstw.

Kol. Cybański, zwraca się przeciwko redakcji „Ogniska“, i widzi w niej przyczynę, że koledzy mało interesują się tem pismem. Zwłaszcza nie podobał się kol. Cybańskiemu artykuł w ostatnim numerze „Ogniska , p. t. „Oszczędzajcie!“, w którym widzi pewne aluzje do siebie, jak również notatka tycząca się „szewca Hudzia. Dalej podnosi zarzut przeciw bibljotekarzowi, iż tenże nierówno wymierza kary członkom za przetrzymywanie książek

Kol. Słotwinski interpeluje Zarząd w sprawie wypłacania kosztów pogrzebowych, co tłumaczy przewodniczący.

Kol. Hudec, zbija zarzuty, co do wysokości kosztów administracyjnych. Tłumaczy, że po większej części wypływa to z konieczności utrzymywania trzech mieszkań, dla Lwowa i filij Co do zarzutu, iż stow. nie powinno urządzać zabaw, na których stowarzyszenie traci, odpowiada, że Zarząd czyni pod naporem członków, którzy opierając się na statucie wprost domagają się urządzenia wycieczki. Mowca zwraca się następnie przeciwko wywodom kol. Cybańskiego, i przypuszcza, że tenże nie zna Hudzia, gdyż w przeciwnym razie nie stawał by w jego obronie.

Kol. Obirek zbija zarzuty przeciwko redakcji „Ogniska“

Kol. Adamczyk, bibljotekarz, odpiera zarzut nierównego zaliczania kar, za przetrzymywanie książek.

Kol. Anczarski interpeluje w sprawie spłat do Związku.

Kol. Misiołek tłumaczy stosunek wzajemności stowarzyszeń związkowych podnosi, że należenie do Związku jest dla nas dobrodziejstwem. W tej samej sprawie del. Górski uzasadnia cyframi, że zarzut jakobyśmy za wiele płacili ze stosunku wzajemności, jest pozbawiony wszelkich podstaw.

Kol. Ziembiński, prosi o wyjaśnienie, dlaczego na koszta utrzymania Związku, zapłaciliśmy w ostatnim roku w trzech kwartałach więcej, jak poprzednio w czterech?

Skarbnik kol. Paszkowicz, tłumaczy to zwiększeniem agend Związku przez zcentralizowanie wszystkich funduszów, wskutek czego nastąpiło podwyższenie opłaty od każdego z członków na pokrycie zwiększonych kosztów

W dyskusji zabierali jeszcze głos kol. Hempel Wiśniewski, Kozłowski, Obirek, poczem na wniosek kol. Grzyszeckiego zamknięto nad sprawozdaniem kasowem dyskusję.

Imieniem komisji szkontrującej, stawia kol. Knieszner wniosek, o udzielenie zarządowi wotum zaufania, przyczem podnosi, że na szczególne uznanie zasługuje skarbnik za wzorowe prowadzenie książek. Wniosek ten uchwala Zgromadzenie jednogłośnie.

Kol. Misiołek wnosi, ażeby w razie usunięcia się którego z wybranych członków komisji szkontrującej, zwołał wydział Walne Zgromadzenie i wybór uzupełnił.

Następnie przerywa przewodniczący Zgromadzenie na 10 minut, a to w celu porozumienia się co do wyborów.

Po przerwie udzielił przewodniczący głosu kol. Woźniakowi, jako referentowi wniosku Zarządu głównego w sprawie podwyższenia wkładek. Cyfry, które przedstawił referent, uzasadniając potrzebę podwyżki, znajdą Czytelnicy nasi w poprzednim numerze „Ogniska“, w artykule wstępnym, nie potrzebujemy je więc powtarzać. Referent zwrócił uwagę, że podniesienie wkładki o 15 ct przyniesie nam w roku przeszło 3000 zł, co wystarczyłoby na pokrycie wydatków bieżących, a gdyby rok obecny był dla nas pomyślniejszy, moglibyśmy zwrócić coś na pokrycie deficytu w zapasowym funduszu Towarzystwa. Prosi o przyjęcie wniosku Zarządu.

Del Górski. Mając ciągły deficyt, musimy starać się pokryć go. a więc podwyższenie wkładki jest konieczne. Inne stowarzyszenia związkowe mają grube kapitały a więc i dochody z odsetek a jednak płacą wkładki wyższe jak my. Podwyższenie jednak o 15 ct. uważa za wysokie. Mowca robił zestawienie wszystkich funduszów i jest przekonany, że podwyższenie o 10 ct. zupełnie wystarczy. W imieniu kol. krakowskich prosi o poparcie tego wniosku.

Kol. Anczarski stawia wniosek na podwyższenie wkładki tylko o 5 ct., ponieważ uważa, że się już za dużo płaci.

Del. Kolkiewicz popiera wniosek kol. krakowskich, podwyższenia o 10 ct. Zwraca uwagę Zarządu na to, że koledzy zwłaszcza młodzi, nie chcą się ruszać z miejca, chociażby mogli otrzymać kondycję, przez co zdaniem mowcy, narażają fundusze Towarzystwa.

Kol Misiołek konstatuje, że stosunki coraz bardziej się pogorszają a to z jednej strony z nadmiernej liczby uczni, zaś z drugiej strony z powodu złych lokali, które powodują choroby członków i tem samem rujnują stowarzyszenie materjalnie. Pomimo to jednak uważa podwyższenie o 10 ct. za dostateczne.

Kol. Miszczyszyn. Jesteśmy już tak obciążeni wkładkami, że nie wiem czy

nowej podwyżce podołamy. Zwłaszcza dla zecerów sztukowych, którzy w lecie zarabiają zaledwie po 3 złr. tygodniowo, Ci tego ciężaru nie wytrzymają. W tym roku liczba członków stowarzyszenia, wzrosła zaledwie o trzech czego mowca nie może zrozumieć, i tłumaczy chyba niechęcią do Związku. W przeciągu dwóch lat, wysłaliśmy do Wiednia 6000 złr., które powinne były zostać u nas. Sądzi, że i podwyższenie o 15 ct. nie wystarczy i dlatego stawia wniosek o przejście nad sprawą podwyższenia do porządku dziennego.

Kol. Eckiert ubolewa, że przy przystąpieniu do Związku nie przewidziano tego, że będzie potrzeba płacić tak wysokie wkładki. Zapytuje, czy przynajmniej Związek może zagwarantować członkom, zabezpieczenie członków na wypadek wprowadzenia maszyn do składania.

Kol Grzeszecki sądzi, że nagłe podwyższenie wkładek o 15 ct jest zbyteczne. Zarząd stawia ten wniosek, biorąc za podstawę ubiegły rok 1897, który był dla nas bardzo niepomyślny. Miejmy nadzieję, że stosunki się polepszą, a w takim razie podwyższenie o 5 ct. wystarczy. Popiera wniosek kol. Anczarskiego.

Kol. Anczarski stawia wniosek o zamknięcie dyskusji co Zgromadzenie uchwala.

Po zamknięciu dyskusji przemiawiali jeszcze kol. Misiołek, Górski, Witowski. Grzeszecki i Müller Bernard, który zaproponował wystąpienie ze Związku, twierdząc że przystąpiliśmy tylko na próbę, a ponieważ dziś widzimy, że wkładki potrzeba wciąż podwyższać, więc powinniśmy z próby zrezygnować.

Kol. Hudec. Powinniśmy już raz wyjść z fazy dyskutowania o tem, czy mamy należyć do Związku. To sprawa już załatwiona, należeć musimy. Z trzech wniosków o podwyższenie, zgódźmy się na wniosek kolegów krakowskich jako pośredni. Dziwnem jest przecież, że niektórych kolegów przeraża niedobór. Zdaje się ci koledzy nie przeglądali sprawozdania. Któż wziął te sumy? Nikt, tylko koledzy nasi w potrzebie! A przecież żałować im chyba nie będziemy i żałować nie powinniśmy. Gdybyśmy w zeszłym roku przyjęli byli wniosek Zarządu, nie byłoby dzisiaj całej tej dyskusji.

Po przemówieniach kol. Obirka i Woźniaka, który jako referent Zarządu przyłączył się do wniosku kolegów krakowskich, przystąpiono do głosowania.

Wniosek kol. Miszczyszyna, o przejście nad podwyższeniem wkładek do porządku dziennego, otrzymał 2 głosy. Wniosek kol Anczarskiego, podwyższenie o 5 ct. 6 głosów. Następnie przyjęto wniosek filji krakowskiej: podwyższenie wkładki o 10 ct. Uchwała ta obowiązuje od 1-go maja br.

Z porządku dziennego nastąpiły wnioski członków.

Kol Górski motywuje wniosek filji krakowskiej, o przesyłanie ksiąg kasowych w celu lepszej kontroli, jednego roku do Krakowa, drugiego do Przemyśla. W dyskusji nad wnioskiem tym zabierali głos kol. Schwabel, Kolkiewicz, Hempel, Ratzko, Misiołek i Müller Bernard, poczem na wniosek kol. Hudeca i za zgodą del krakowskich, odesłano wniosek ten do zarządu, polecając temuż możliwe uwzględnienie życzenia filji krakowskiej.

Del. Misiołek stawia wniosek o podział funkcji rachmistrza i kasjera, przyczem i płaca zostałaby odpowiednio podzieloną. Koledzy krakowscy uważają taki podział funkcji, za ułatwienie pracy.

I nad tym wnioskiem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wszyscy mowcy, z wyjątkiem del. krakowskich, uznali podział taki za utrudnienie w manipulacji. Ostatecznie zgodzono się na przekazanie i tego wniosku Zarządowi.

Del. Górski stawia następnie wniosek, ażeby delegatom na przyszły Zjazd stowarzyszeń związkowych w Gracu polecić przeprowadzenie uchwały, mocą której koledzy powołani na 8 tygodni do ćwiczeń wojskowych, zwolnieni być mają od nadpłacania wkładek za ten czas. Uchwalono bez dyskusji.

Również bez dyskusji uchwalono wniosek kol. Misiołka, ażeby zaprowadzono księgę zażaleń, w której koledzy wpisywać by mogli swe skargi, a które następnie ma Zarząd rozpatrzyć i rozstrzygnąć.

Dalej uchwalono wniosek kol. Górskiego: „Poleca się głównemu Zarządowi poczynić wszelkie kroki w celu wprowadzenia, w jak najkrótszym czasie, w życie, „biura stręczenia pracy“.

Kol. Schwabel wyraża życzenie do nowego Zarządu, ażeby starał się w miarę możności oszczędzać

Del Kolkiewicz prosi o zatwierdzenie uchwały Walnego Zgromadzenia filji, które uchwaliło skarbnikowi filji kol. Madejskiemu, udzielić 15 zlr., za prowadzenie ksiąg i kasy. Uchwalono. Dalej wnosi kol. Kolkiewicz uchwalenie przewod. renumeracji 100 złr., a to uwzględniając jegó pracę, przy prowadzeniu korespondencji z całą prowincją i Związkiem. Odesłano do Zarządu z poleceniem dodatniego załatwienia.

Również do Zarządu odesłano wniosek kol. Woźniaka o udzielenie renumeracji bibljotekarzowi, w kwocie 25 złr.

Po odczytaniu wyniku wyborów, dziękuje przewodniczący kol. Huberth za ponowny wybór, jak i za uznanie dla jego pracy. Następnie zamyka zgromadzenie. godz. 5 popołudniu.

* * *

Wynik wyborów następujący:

Głosujących 113. Absol większość 57. Przewodniczący: Huberth Józef, gł. 110. Zast. przew.: Hudec Józef, gł. 86. Sekretarz: Adamczyk Władysław. gł. 64. Kasjer: Paszkowicz Jan, 110. Bibliotekarz: Młynarczyk Karol, 95 Wydział: Zgodziński Zygmunt, 104; Woźniak Jan. 97; Panas Aleksander, 92; Machalski Marjan, 93; Durkalec Józef, 76; Olearczuk Stanisław, 85; Merta Adam, 95; Wąsowicz Władysław, 61. Zast. wydział.: Fried Michał, 80; Paszczak Onufry, 77; Telmany Tomasz, 83. Komisja kontrolująca: Eckiert Zygmunt 77; Anczarski Stanisław, 58; Engel Michał 75

KORESPONDENCJE.

Przemyśl 22. zm. Z dumą i z radością ten list do was piszę, donosząc wam że dzięki staraniom i pracy paru lepszych kolegów udało nam się w końcu Styfiowskich kolegów przerobić, udało nam się wpływ jakiś na nich wywrzeć, tak, że dziś, mogę wam śmiało donieść, iż „stosunki znacznie się polepszyły“. Opisując wam bliższe szczegóły, donoszę, że wczoraj 21. bm. zwołaliśmy poufne zebranie kolegów z następującym porządkiem: 1) Wybór reprezentanta tow. drukarskich do partji socjalnodem.; 2) Wybór delegata na doroczne Walne Zgrom we Lwowie; 3) Sprawa niezwiązkowca kol. Naglickiego; 4) Sprawa uczni Styfiowskich; 5) Wnioski

Na zgromadzenie to prostym okólnikiem zaproszeni, stawili się wszyscy koledzy przemyscy (prócz Brosia), oprócz tego zostali zaproszeni tow. Schifler i Reger, także niezwiązkowiec kol. Naglicki.

W dyskusji nad wyborem reprezentanta drukarzy do partji zabierali głos tow. Schiffler i Reger i ten ostatni w pięknem swem przemówieniu wykazał potrzebę łączenia się wspólnego wszystkich zawodów, wykazując, że nie wiedzą drukarze swej przyszłości, iż oprócz maszyn do składania pokazują się rzeczy takie, iż możliwem jest przenoszenie całych obrazów całych okolic, miejscowości, wypadków, a nawet i dzienników w paru minutach na najodleglejsze miejsca.

Dlatego nie wiedząc, jaki obrót zawód drukarski na przyszłość weźmie, wzywał tychże do łączności z innymi zawomi a tym samem do łączności z partją. Na wniosek kol. Moskwityna, wybrano reprezentantem drukarzy do komit. part. tow. Kolkiewicza.

Na interpelację kol. Kolkiewicza w sprawie niezwiązkowca kol. Naglickiego, odpowiedział tenże, iż jeżeli dłużej jak dwa tygodnie drukarzem jeszcze pozostanie, to do organizacji przystąpi i solidarnie we wszystkich sprawach z kolegami wspólnie iść będzie.

Delegatem na Walne Zgrom. na wniosek kol. Zhetgrubera, wybranym został kol. Kolkiewicz.

W końcu przyszła na porządek dzienny sprawa uczni Styfiego. W długiej i obszernej dyskusji nad tą sprawą zabierali głos kol. Kolkiewicz, Moskowityn, Pankiewicz, w końcu oświadczyli zebrani kol. od Styfiego w liczbie 4, że w każdym wypadku jakikolwiekbądź by ta sprawa obrót wziąć mogła, zastosują się do tego, czego od nich ogół kolegów, czego od nich organizacja drukarzy wymagać będzie.

Oświadczenie to kol. Styfiowskich przyjęli zebrani z wielkim zapałem, poczem w serdecznych słowach wyrazili tym- że swoje zadowolenie z tego, jaki ta trudna i przewlekła sprawa obrót przybiera.

W tych dniach został uwolniony ze służby wojskowej kol. Sielicki Józef, a poszukując kondycji, zaszedł do drukarni p. Styfiego, tenże przyjął go bardzo grzecznie, mówiąc, że widzi po minie kol. Sieleckiego wielką dla swojej osoby przychylność (!), dlatego da mu z największą chęcią w zakładzie swoim kondycję i to pod bardzo dobrymi warunkami, mianowicie:

1) kondycję zajmować będzie mógł tak długo, dopóki się grzecznie będzie sprawował, t. j. dopóki się nie zacznie mieszać ze socjalistami:

2) w razie słabości będzie mu p. Styfi wypłacał połowę pobieranej gaży;

3) co roku gdy mu kol. Sielecki przyjdzie składać życzenia noworoczne, dostanie wówczas podwyższenie pensji:

4) pieniądze, które kol. Sielecki ma do towarzystwa płacić, będzie mu p. Styfi obciągał i nosił sam do wskazanej, czy do wybranej kasy, gdzie naturalnie za stosownymi procentami, utworzą ładny kapitał, co będzie zabezpieczeniem na starość dla kol. Sieleckiego.

Za to wszystko żąda p. Styfi, ażeby mu kol Sielecki złożył pisemne oświadczenie, że z towarzystwa „Ognisko“ wystąpi.

Jednakowoż radził kol. Sieleckiemu, by jeszcze dwa tygodnie nic nikomu o tych układach nie mówił, gdyż on mu dopiero za dwa tygognie kondycję dać może po odejściu Moskowityna, któremu wypowiedział z tego powodu, że tegoż kolegę na Walnem zgromadzeniu filji „Ogniska“ wybrali sekretarzem. (Brud, brud, panie Styfi.) „Bo gdyby pan im teraz powiedział, toby panu zapomogę odebrali

Kol. Sielecki na te obiecanki pomyślał, że pan Styfi tak łaskaw i tyle mu obiecuje, a żal mu teraz dać za dwa tygodnie pieniądzy na utrzymanie, tylko chce, by on wyłudził jeszcze od towarzystwa zapomogę niczem z tegoż wystąpi, to pewnie p. Styfi tak te obiecanki dotrzyma, jak dotrzymuje zobowiązań co do cennika normalnego.

Roześmiał się więc prostodusznie w oczy łaskawemu p. Styfiemu, i jako sam będąc Rusinem, po rusku temuż odpowiedział: „Na seło ludy duryty.“

Ruch w naszych Towarzystwach.

Sprawozdanie z nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Filji krak., odbytego dnia 28. marca, zwołane bowiem na dzień 27. marca, z powodu braku kompletu nie odbyło się.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia członków. 2. Dyskusja nad sprawozdaniem rocznem. 3. Wniosek o podwyzszenie wkładki tygodniowej. 4. Wnioski Wydział u Filji. 5. Wybór dwóch delegatów na doroczne Walne Zgromadzenie we Lwowie. 6. Wnioski i interpelacje. Początek o godzinie $8^1/_2$ wieczór.

Przewodniczący, kol. Gustaw Titz, witając zebranych, wyrażając żal, że nawet ważność, na porządku dziennym będących spraw, nie zdołała otrząsnąć z dziwnego zaiste indeferentyzmu znacznej większości kolegów.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, wszczęła się dyskusja nad „sprawozdaniem rocznem".

Biadano na wysokie stosunkowo koszta administracji, bo 19% wynoszące. Interpelowano przewodniczącego w sprawie niedoboru z urządzonej we Lwowie wycieczki, oraz w jakim celu służyć może 5000 odznak (ze sztancą)? Przew. wyjaśnia, że zasięgnął informacji w tej sprawie u Głów. Zarządu we Lwowie. Wycieczki są środkiem do podnoszenia łączności kolegów, a tak samo, jak powstały niedobór z „funduszu kształcenia" pokryto, ewentualny dochód byłby wpłynął do tegoż funduszu.

Wniosek Zarządu głównego o podwyższenie wkładki tygodniowej o 15 centów, nie znalazł więcej nad 4 aprobujących go. Uchwalono wszakże, umotywowany potrzebą spłacenia zaciągniętej pożyczki, kolegi Theodorczuka Władysława wniosek, podwyższający o 10 centów tygodniową wkładkę, wszystkiemi głosami przeciw ośmiu.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęło nadzw. Walne Zgrom. następujące dwa wnioski Wydziału Filji, w brzmieniu:

„Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków krak. Filji, odbyte w dniu 28. marca 1898 r., poleca delegatom na doroczne Walne Zgromadzenie we Lwowie, aby następujące wnioski Zarządu Filji temuż Zgromadzeniu do uchwalenia przedłożyli.

1. „Kontrolę ksiąg, prowadzonych przez Zarząd Główny we Lwowie, przedsiębrać mają — począwszy od r. 1898 — również Filje Stowarzyszenia w Krakowie i Przemyślu, a to w ten spo ób, że po skontrolowaniu ksiąg przez komisję kontrolującą, wybraną na Walnem Zgromadzeniu we Lwowie, księgi te nadesłane być mają naodmian: w jednym roku do jednej, w drugim do drugiej z powyżej wymienionych filij, celem przeprowadzenia powtórnego skontrum. Księgi te w ciągu dni osmiu, licząc od dnia odebrania, aż do dnia odesłania, odnośna Filja ma odesłać wydziałowi Głównemu we Lwowie."

2. „Czynności, załatwiane dotychczas przez kasjera, tak Zarządu Głównego, jakoteż i poszczególnych Filij, mają być odtąd podzielone na dwie funkcje, a mianowicie: kasjera i buchaltera. Czynność buchaltera załatwiać będzie sekretarz lub też inny członek Zarządu." Powody postawienia takiego wniosku, są następujące: 1. Uzyskanie gwarancji na der dokładnego i punktualnego prowadzenia wszelkich książek: 2. umożliwienia stałej kontroli nad funduszami Stowarzyszenia; 3. ulżenie pracy dotychczasowym kasjerom. Jeżeliby się okazała potrzeba zmiany statutu w tym celu, poleca się Głównemu Zarządowi takową w najbliższym czasie przeprowadzić."

Uchwalono jeszcze, na wniosek Zarządu Filji następujące żądania: „Uchwała, powzięta w r. 1897 na dorocznem Walnem Zgromadzeniu we Lwowie, o doręczeniu rocznych sprawozdań do rozpatrzenia członkom na 3 tygodnie przed datą Walnego Zgromadzenia, ma mieć moc obowiązującą i być ściśle przez Zarząd Główny przestrzeganą."

Przy pierwszem głosowaniu na 2 delegatów Zgromadzenia Filji krakowskiej na doroczne Walne Zgromadzenie we Lwowie, otrzymali: Misiołek Leon 44, Górski Ludwik 26 i Theodorczuk Władysław 21 głosów na 54 głosujących kartkami. W powtórnem głosowaniu otrzymali: Gorski Ludwik 25 i Theodorczuk Władysław 22 głosy na 47 głosujących. Wybrani więc zostali: Leon Misiołek 44 i Górski Ludwik 25 głosami.

W końcu uchwalono, na wniosek kolegi L. Gorskiego, urgować Zarząd Główny we Lwowie o przyspieszenie wykończenia „Regulaminu biura stręczenia pracy".

Koniec posiedzenia o godz. 11. w nocy.

Gustaw Titz przew. *Józef Kusiba* sekretarz.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Filji krakowskiej, odbytego dnia 25. marca o godzinie 10 rano. Obecni: kolega Titz Gustaw, Kusiba Józef, Dziubanowski Józef, Górski Ludwik, Raczyński Józef i Theodorczuk Władysław. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, przystąpiono do dyskusji nad rocznem sprawozdaniem.

Postanowiono przedstawić nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu członków Filji krak. do uchwalenia dla delegatów na doroczne Walne Zgromadzenie do Lwowa następujące wnioski: 1) wniosek o przeprowadzenie kontroli ksiąg Zarządu głównego we Lwowie przez w poszczególnych filjach wybieraną komisję kontrolującą; i 2) uchwałę Dorocznego Walnego Zgromadzenia Filji krakowskiej, dnia 2. marca br. odbytego, „aby wynagradzano czynności sekretarza Filji krak.", w ten sposób że czynności kasjera podzielone będą na dwie odrębne funkcje: kasjera i buchaltera, a zatem i wynagrodzenia rozdzielone będą.

Nadto, aby poleciło delegatom zaurgować Zarząd Główny we Lwowie o przyspieszenie wykończenia „Regulaminu biura stręczenia pracy".

Dalej wyrazić żądanie, by uchwały dorocznego Walnego Zgromadzenia we Lwowie były ściśle przez Zarząd Gł. wykonywane, szczególniej odnośnie co do doręczania „Sprawozdań rocznych" na 3 tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem. Polecono jeszcze kol. Gust. Titzowi, aby listownie zapytał przew. Zarządu Gł., w jakim celu zakupiono owe wykazane w rozchodach „Funduszu kształcenia" 5000 odznak (ze sztancą).

W sprawie podwyższenia wkładek tygodniowych, rozwinęła się dyskusja, którą ma rozstrzygnąć nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Wreszcie przyjęto kolegę Wiśniowskiego Leona, nowo wypisanego w drukarni Wł. L. Anczyca, na członka Filji krakowskowskiej, bez wpisu, a pozostającemu, od dnia 9. października 1897 do 26. lutego 1898 r. bez kondycji, kol. Stachurze Stanisławowi, dozwolono spłaty zaległych wkładek, zaś kol. Kocuyowi Janowi, który nie zastosował się do uchwały Wydziału Filji krak, polecającej mu spłatę zaległych wkładek, z dnia 9. grudnia 1897 r., odmówiono zapomogi w chrorobie.

Koniec posiedzenia o godz. 1. po południu.

Gustaw Titz przew. *Józef Kusiba* sekretarz

Na Walnem Zgromadzeniu filji „Ognisko" w Przemyślu, odbytem dnia 25. marca br. na głosujących kol. 16, wybrano przewod. kol. Tad. Kolkiewicza 14 głosami, skarbnikiem kol. Franciszka Madejskiego 13 głosami, a sekretarzem przy ściślejszym głosowaniu pomiędzy kol. Cehetgruberem a Moskowitynem, wybrano tegoż ostatniego większością głosów przez aklamację.

Nadto powierzono dozór nad biblioteką kol. Smereczańskiemu, wyrażając zarazem temuż podziękowanie za gorliwe pełnienie tej funkcji.

Polecono delegatowi na Walne Zgromadzenie we Lwowie, poruszyć sprawę uczni i stosunków w drukarni Styfiego.

W końcu na wniosek kol. Smereczańskiego, wybrano komisję szkontrującą, w skład której weszli kol. Łazor Mikruta i Pankiewicz.

Walne Zgromadzenie „Kasy chorych", Tow. drukarzy i litografów w Krakowie, odbyło się dnia 23. marca b r Na powtórnie zwołane zgromadzenie, zjawiło się 76 członków. Przewodniczący kol. Mens Julian, otwierając posiedzenie o godz. $8^1/_2$ wieczór, zaznacza, iż pomimo, że od lat trzech sprawozdania wykazują niedobory (w roku 1895 64 zł. 49 ct, w r. 1896 199 zł. 57 ct., a w r. 1897 425 zł. 23), wydział nie występuje na Walnem Zgromadzeniu z wnioskiem o podwyższenie wkładki, a to dla tego, ponieważ członkowie ponoszą już dość znaczne ciężary. Zaznacza jadnak, że gdyby rok bieżący okazał się również niepomyślnym, wowczas Wydział zmuszonym będzie na najbliższem Walnem Zgrom. wystąpić z wnioskiem o podwyższenie wkładki. Odczytany przez sekretarza kol. Bandurę, protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęty został bez dyskusji. — Kol. Theodorczuk, zwracając się do wstępnej przemowy przewodniczącego, krytykuje postępowsnie Wydziału Kasy chorych co do powtarzającego się corocznie niedoboru i podnosi, że Wydział nie powinien był dopuścić do tego, aby w Kasie były niedobory, bo jak z początku można było pokryć niedobór nieznaczną podwyżką wkładek, to teraz może się okazać potrzeba podwyższenia ich znacznie. Przewodniczący odpowiada, że na razie nie zachodzi potrzeba podwyższenia wkładek, i powtarza, że gdyby rok bieżący również pod względem zdrowotnym był niepomyślnym, wówczas Wydział przedłoży Walnemu Zgromadzeniu wniosek o podwyższenie wkładki. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem kasowem, Walne Zgrom. na wniosek kol. Korczowskiego Ign., członka komisji kontr., udzieliło Wydziałowi absolutorjum z czynności za r. 1897. Z kolei nastąpiły wybory uzupełniające do Wydziału „Kasy chorych". Wybrani zostali ponownie: kol. Markiewicz Stefan i Wiadrowski Winc.; jako zastępcy: Misiołek Leon i Bogucki Marceli. Do kom. kontr. kol: Gawiński Ign. i Miziński Ant., jako zastępcy: Gaweł Stan. i Pyrzowski Marjan.

Podanie kol. Kosterkiewicza A. o przedłużenie mu zapomogi w chorobie na przeciąg 6 miesięcy, zgromadzenie, na wniosek kol Misiołka uwzględniło.

Kol. Theodorczuk stawia wniosek, aby ze względu na niepomyślny stan kasy, sekretarz tejże zrzekł się swego honorarjum w kwocie 60 zł. rocznie. Przeciw temu wnioskowi przemawia kol. Misiołek i przedstawia, że wobec wzmagającej się z roku na rok czynności sekretarza, nieprzyznanie mu honorarjum byłoby wprost niesłusznem; do wniosku kol. Misiołka Zgromadzenie się przyczyniło kol. Theodorczuk zaś wniosek swój cofnął.

Kol. Kubanek, ze względu na obecną wypłatę tygodniową, stawia wniosek, aby wkładkę do „Kasy chorych" zamiast co miesiąc, ściągano tygodniowo. Wniosek ten został w zasadzie przyjęty; polecono jednak Wydziałowi w sprawie tej zwołać w jak najkrótszym czasie nadzw. walne Zgromadzenie.

Kol. Misiołek w uznaniu pracy lekarza „Kasy chorych" stawia wniosek o podwyższenie mu honorarjum o 5 zł miesięcznie; mowca wniosek swój motywuje tem, że wobec wzrastającej liczby członków czynność lekarza się wzmaga. W sprawie tej zabierało głos kilku członków; w końcu wniosek kol. Misiołka zgromadzeni uchwalili prawie jednomyślnie. Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 10. wieczór.

g—u—t.

KRONIKA.

Przed przyjęciem kondycji w drukarni Rusinowskiej i Styrny w Tarnowie, tudzież Pisza w Nowym Sączu, należy się wstrzymać.

Zwracamy uwagę Kolegów, iż przed przyjęciem kondycji w drukarniach: Styfiego w Przemyślu i Westa w Brodach, należy się porozumieć z kol. Józefem Huberthem we Lwowie.

Koledzy, którzy nie zastosują się do tego wezwania, wszelkie skutki przypiszą sami sobie.

Poufne Zgromadzenie kolegów lwowskich, na którem obecni byli także delegaci z Krakowa i Przemyśla, odbyło się w poniedziałek dn. 4 bm Z powodu braku miejsca, odkładamy sprawozdanie to do następnego numeru.

Kogut „na własnem śmiecisku", czyli pan Styfi, właściciel drukarni, litografii, biura ogłoszeń, biura stręczenia itd. itd., w Przemyślu, otrzymał, jak to już Czytelnikom »Ogniska« wiadomo, orzeczenie Sądu rozjemczego w Wiedniu, według którego, nie wolno mu trzymać takiej liczby uczni, jak dotychczas, wykracza ona bowiem przeciwko postanowieniom cennika normalnego, który pan Styfi podpisał i do którego przestrzegania, tem samem, jest obowiązany. Jakie stanowisko wobec tego wyroku zajmie p. Styfi i co dalej uczynią w tym kierunku, powołane z naszej strony do przestrzegania cennika czynniki, nie omieszkamy w odpowiednim czasie donieść, na razie notujemy inny fakt, charakteryzujący jaskrawo, przedsiębiorcę od wszystkiego p. Styfiego. Oto na zażalenie, wniesione przeciwko panu Styfiemu w sprawie uczni do Sądu rozjemczego,

otrzymał tenże pismo od przewodniczącego Sądu, z żądaniem wyjaśnienia sprawy i podania punktów obrony co do podniesionych przeciwko niemu zarzutów. P. Styfi znalazł się tak, jak tylko galicyjski, małomiasteczkowy ignorant znaleźć się może, oto na wezwanie to — wcale nie odpowiedział. P. Styfi, który nie dawno temu w odezwie do galicyjskich właścicieli drukarń, pisał o wzniosłych obowiązkach wobec społeczeństwa całego który rozpaczliwie wzywa wszystkich pryncypałów do solidarności, nie odpowiada na pismo swojego kolegi-pryncypała, właściciela jednej z największych drukarń w państwie austrjackiem! Czemżeż bowiem jest taki p. Jasper, wobec Wgo Styfiego, który czuje sam w sobie dość siły, do zniszczenia naszej organizacji? Czegoż możemy spodziewać się od p. Styfiego my, maluczcy robotnicy, jeżeli p. Jasper, przewodniczący Gremium niższo-austrjackich właścicieli drukarń, nie jest godnym jego odpowiedzi? A jednak panie Styfi, nie połkniesz pan nas jak kluskę, za to panu ręczymy! Bo i kluską udławić się można, o czem się pan przekona, nawet prędzej może jak się spodziewasz!

Najniższym i najwierniejszym sługą swojego pana, jest Wilczyński, zecer-maszynista pseudo zarządca i osobnik do szczególnych poruczeń w wielostronnem przedsiębiorstwie koguta Styfiego w Przemyślu. Ten ostatni powziąwszy szlachetny zamiar zniszczenia naszej organizacji zawodowej, wyszukał do tego odpowiednie narzędzie, jakiem ma być wyżej wspomniane indywiduum. Spełniając rozkazy swojego chlebodawcy, Wilczyński, rozpisuje listy po całej Galicji, werbując kolegów do p Styfiego przedstawiając stosunki u tegoż w tak jasnych i pięknych kolorach, że już to samo odstraszająco oddziaływać musi, na przyszłych obrońców interesów pana Styfiego. Ażeby dać dowód naszej bezstronności; panu Styfiemu oszczędzić wydatków na marki a Wilczyńskiemu kompromitacji, wynikającej z pisania nieortograficznych listów, (których posiadamy kilka), drukujemy dosłownie dwa pisma Wilczyńskiego. Jedno z tych pism brzmi jak następuje:

„Szanowny Kolego! Kondycję, którą Szanownemu Koledzy nadaje to jest w tej samej drukarni gdzie ja pracuję już 5 lat jako maszynista. Czas trwania kondycyi zależy od Pana — uwaga moja: pracować można do śmierci kto chce sumiennie i uczciwie robić; (?! — Red.) pomieszkanie wraz z wiktem kosztuje 4·50 — 5 fl. i pranie tygodniowo. Gdy Szanowny kolega jest dobrym akcedensito to płaca będzie od wsponminaną (11·50 zł. — Red.) większą. — Jednakowoż postawiam Szanownemu Koledzy jeden punkt, tj. że musi Kolega dać lub nadesłać mi pocztą deklaracyę pisemną że do Tow. »Ogniska« należyć nigdny niebędzie będąc razem zemną w jednej kondycyi — a z dniem wstąpienia do Tow. »Ogniska« wypowiada natychmiast kondycyę. Jeżeli Szanowny Kolega przystaje na te warunki to proszę mnie odwrotną pocztą nadesłać tę deklaracyę lub osobiście zaraz w niedzielę przyjechać do zgody i za 14 dni objąć kondycyę, gdyż z gury zapowiadam Koledzy (drżyjcie narody! — Red.) że wszelkie miejsca zecerów obsadzę samymi takimi co nienależą do Tow. Ogniska. Wrazie słabości otrzymuje kolega w I rzędzie z kasy powiatowej dla chorych tyle dziennie ile miesięcznie płaci — u nas płaci się 72 ct. w II rzędzie otrzyma kolega od pryncypała (Styfiego który jak sam twierdzi, jest biedakiem i nie ma z czego żyć! — Red.) ½ gażę tygodniowej — wrazie starosci można się zapisać do tow. Oficyalistów prywatnych i mieć to samo co w tow. »Ogniska« gdyż i ja należałem do tego tow. a dziś na leżę jak wyżej wspomniałem. Z poważaniem *Władysław Wilczyński*."

Odmiennie cokolwiek, bo w kłamstwie aż do bezczelności posunięte jest drugie pismo Wilczyńskiego, adresowane do innego z kolegów:

»Szanowny Kolego! Posada o której pisałem do Ciebie jest bardzo dobrą kondycyą: gdyż zeczywiście jest w drukarni Wp. Styfiego ja tam pracuję już 5 lat, a jest mi przytem bardzo dobrze, i tylko przez zazdrość konkurencyjną ze strony pryncypałów, którzy mają kapitał zapasowy i zwąchali się z naszymi kolegami którzy są pomocni im — aby człowieka pracy — fachowca — oraz człowieka, któren z własnemi siłami i dziesięcioma palcami dorobił się własnej drukarni (dziwna rzecz, że Wilczyński, który, o ile sięgają nasze informacje, posiada nawet dość *długie* palce, nie dorobił się jeszcze, ale spodziewamy się, że się jeszcze dorobi, zasłużonej swemi szlachetnemi uczynkami nagrody — Red.), i któren daje utrzymanie przeszło 20 rodzin (co za dobroczynny człowiek z tego p. Styfiego — Red.) więc zaręczam Ci pod słowem honoru (słowo honoru pana Wilczyńskiego! to przecież coś warte! — Red.), że nie jest wszystko prawdą (nie wszystko, a więc przecież coś — Red.) co pisze »Ognisko« — bo wolno i psu (i panu Wilczyńskiemu — Red.) na pana Boga brechać, a tym samym że Cię Tow. wykreśliło ze swoich listów. — nie powinieneś patrzeć na to co podli (vidi Wilczyński Red.) koledzy czynią obec pryncypałów. Odpisz mi zaraz pod tym samym adresem ale uczciwie i czy jesteś stanu wolnego czy żonaty.«

Tyle słów... pana Wilczyńskiego.

Jesteśmy pewni, że tak p Styfi, jak i uczciwy i szlachetny (!) p. Wilczyński, będą nam wdzięczni za opublikowanie tych listów, tą drogą bowiem ogół kolegów dowie się o świetnych warunkach kondycji u p. Styfiego i będzie wiedział co sądzić o tym dobroczyńcy i godnym jego zastępcy. Z listów p Wilczynskiego nasuwają się nam jednak pewne refleksje, których taić przed naszymi Czytelnikami, nie mamy powodu. Organizacja nasza zawodowa, ma za zadanie nietylko zabezpieczenie swych członków na wypadek słabości, starości i bezrobocia, ale dąży także do zaprowadzenia normalnego stosunku cennikowego i czasu pracy, co też w większej części uzyskanem zostało. Przeciwko tym celom naszej organizacji, żaden uczciwy pryncypał występywać nie może, tak jak nie może nam zabezpieczyć wsparcia w żadnym wypadku, a co do cennika, to przestrzeganie tegoż w pewnej mierze, leży w ich własnym interesie. Jeżeli więc pan Styfi ma zamiar i na przyszłość płacić według cennika - a nawet i wyżej, jak zapewnia p. Wilczyński — to nie widzimy właściwej przyczyny, dla której chce się on otoczyć zecerami nie należącymi do Towarzystwa, zwłaszcza, że obowiązuje się (?!) płacić w razie słabości połowę tygodniowego zarobku, czego przecież nikt na serjo brać nie może. Jest więc widocznem że p. Styfiemu, który »dziesięcioma palcami« dorobił się drukarni, cennik normalny jest kością w gardle i że radby on otoczyć się zecerami nienależącymi do Towarzystwa, ażeby następnie mieć z nich powolne narzędzia dla swych spekulacyj. Ażeby zaś zwabić naiwnych, obiecuje złote góry, poręczając słowem honoru Wilczyńskiego, a to chyba jest do stateczną rękojmią, że wszelkie obiecanki są wierutną blagą. Co do wycieczek Wilczyńskiego odnoszących się do naszego pisma i do ogółu kolegów należących do Towarzystwa, to pomijamy je milczeniem, uważając, że sąd takiego indywiduum nie może nas dotknąć.

„Le Rappel" dziennik paryski, jest z powodu brudoty wydawców, składany przez tańszych nieczłonków Związku Gdy obecnie redaktor tejże Wiktor Mounier zapragnął być wybranym do parlamentu, udało się robotnikom kandydaturę jego zwalić.

W niektórych miastach francuskich jak np w Marsylji, Le Havre, Chalonsur - Marne, Saint-Nazaire i w i. ułożono nowy cennik i przedłożono go pryncypałom.

„La France" dziennik paryski, należący do wynajmywacza powozów Hostein otrzymał nowy zarząd który usunął zupełnie zajęty dotychczas personal kobiecy i dziennik ten składany jest obecnie przez zecerów, należących do Związku.

KOMUNIKATY

ogłoszenia »Związku« i Stowarzyszenia »Ognisko«.

Wydział główny Lwów. Chorzy: od 20 marca do 2. kwietnia 1898 r. Chyba Henryk (Tarnopol), Hempel Maksymilian, Wańczycki Józef, Znajda Michał, Wiencek Józef, Kubicki Jan, Sawicki Konstanty (Złoczów), Laskowski Władysław (zapomogę wstrzymano), Krzyształowicz Gustaw, Knieszner Ernest, Bielecki Piotr, Hückman Jan (zapomogę wstrzymano), Gadziński Władysław Łozisski-Jarmułowicz Jan, Hollender Antoni, Hausman Benjamin (Stanisławów), Mańkowski Antoni.

Wyzdrowieli: Hempel Maksymilian 22, Sawicki Konstanty i Laskowski Władysław 27. marca, Kubicki Jan 3. kwietnia.

Bez kondycji: Etgens Jan, Wdowiak Jan (Złoczów). Fried Michał, Biliński Władysław.

Wstąpił do kondycji: Fried Michał 25. Wdowiak Jan 29. marca, Biliński Władysław (wypłacony 91 dni) 3. kwietnia Etgens Jan wyjechał do Krakowa.

Za zarząd główny Stow.:

Paszkowicz Jan skarbnik główny. *Huberth Józef* przew.

Filja Przemyśl: Chorzy: Jabłonowski Leon.

Bez kondycji: Sielecki Józef.

Przemyśl 4. kwietnia 1898.

Franciszek Madejski.

Zmiana adresu. Z dniem 1. kwietnia należy adresować wszelkie listy, jak i przesyłki tak dotyczące Stowarzyszenia „Ogniska", jakoteż naszego czasopisma: *Huberth Józef*, **drukarn. p. Kazimierza Wiesnera, Lwów ul. Akademicka 16**

Wszelkie listy i przesyłki dla Filii krakowskiej, należy odtąd adresować: **Gustaw Titz, drukarnia uniwersytecka, Kraków, ul. Wolska l. 9.**

Uprasza się wszystkich towarzyszy, by w interesie własnym, w razie ofiarowania im w której, kolwiekbądź miejscowości kondycji, porozumieli się zawsze przed przyjęciem tejże, z niżej podpisanym. *Huberth Józef.* Lwów Akademicka 16.

Zamknięcie rachunków funduszu cennikowego filji Kraków za rok 1897.

Dochód:

Wkładki członków krakowskich	złr.	959·99
Dwudziesto-centowe wkładki kolegów krakowskich	„	348·23
Z funduszu kształcenia	„	480·—
Z Wiednia	„	620·—
Drukarnia Deutschera w Podgórzu	„	19·02
Z Wadowic	„	10·60
Z Wieliczki	„	1.60
Z wrot od kolegów z „Czasu"	„	37·58
Różne wpływy	„	34·76
Pozostałość z r, 1896	„	174·99
Razem	„	2 686.77

Rozchód:

Strejkującym kolegom z drukarni „Czasu"	złr.	2181·61
Zapomogi innym kolegom	„	119·80
Zaprowadzenie cennika normalnego w Nowym Sączu	„	59·69
Zaprowadzenie cennika normalnego w Wieliczce	„	11·55
Zaprowadzenie cennika normalnego w Tarnowie	„	24·93
Koszta wysłania delegatów do Lwowa, Rzeszowa i Tarnowa	„	27·
Wynagrodzenie za stratę czasu poniesioną w sprawach Tow	„	13·30
Kol. Titzowi na podróż do Wiednia w sprawie drukarni Deutschera	„	29·50
Dla włoskich odlewaczy czcionek	„	4·07
Wydatki kancelaryjne, telegramy, telefon, marki i t p.	„	28·37
Razem		2,499·82

Zestawienie:

Dochód	złr.	2.686·78
Rozchód	„	2.499·82
Czysta pozostałość	„	186 95

Titz Gustaw. *Gawel Stanisław.*
Schläfrig Marek. *Misiołek Leon.*

Kraków. Składka na fundusz cennikowy za marzec 1898. Drukarnia Anczyca zł 12·52 — 2 48 Fischera 4·98, Korneckiego 10·63. Koziańskiego 8·77, Narodowa 4·61, Słomskiego 2·25 Uniwersytecka 25·92, Związkowa 18·96 Deutschera —84, Wadowice 80 ct. Kol Dziadowiec —·74. Kara 50, Göttlich zamiast wpisu 1.— Razem 95·00. Rozchód 17·86, Pozostaje 77·14. Pozostałość z poprz. miesiąca 318.08. Czysta pozostałość 395·22

Na fundusz cennikowy za kwartał I. 1898 złożono w Przemyślu 25 złr. 12 ct.

Z drukarni Zygmunta Golloba. Lwów, ul. Ossolińskich l. 15.